

... sobota 7 lipca 1945 ...

Rok II. Nr. 137 (413)

## LEHMAN JEDZIE DO EUROPY

Londyn 6.VII. Z Nowego Jorku donoszą, że naczelny dyrektor UNRRA Lehman udaje się w najbliższym czasie do Europy. Odwiedzi on kilka krajów, uwolnionych od Niemców, wśród nich również Polskę.

## UCHODźCY POLSCY NIE POZOSTANĄ BEZ OPIEKI

Nowy Jork 6.VII. Komentator radia nowojorskiego oświadczył dziś w związku z uznaniem rządu warszawskiego przez W. Brytanię i St. Zjednoczone: "Nikomui nie przychodzi nawet przez myśl, aby uchodźcy polscy, którzy nie zechcą powrócić do swego kraju, pozostawieni byli na pastwę losu. Opieka nad nimi będzie kontynuowana nawet wówczas, gdy żadna agenda rządu polskiego w Londynie nie będzie czynna. Dokładne decyzje w sprawie wojska prawdopodobnie nie zostały jeszcze powzięte".

## "RZĄD WARSZAWSKI TO POPROSTU KPINY"

Londyn 6.VII. "Dziennik Polski" podaje wiadomość "Times'a" o żołnierzu australijskim nazwiskiem Vivian Coz, który spędził 4 lata w obozie jehobw wojennych w Polsce i 2 miesiące w Rosji, gdzie żywność była wyłącznie gotowanym jęczmieniem i czarnym chlebem. Australijczyk opowiada, że Rosjanie nie pozwolili ani jemu ani jego towarzyszom pisać do rodzin w Australii. Depesze, które usiłowaliśmy wysłać do konsula brytyjskiego - stwierdza żołnierz australijski - podarto w naszej obecności. Na każdym kroku stykaliśmy się z nienawiścią i podejrzeniami. Rząd warszawski - to poprostu kpiny, a kapral sowiecki ma więcej do gadania, niż generał z armii Żymierskiego.

## NOWY PODSTĘP SOWIECKI

M.p. 6.VII. Niektóre rozgłoszenie europejskie podały dziś lansowaną w sposób widoczny wiadomość, że wojska sowieckie rozpocząły "opuszczenie" terytorium Polski i że obsadzone przez nie dotychczas garnizony zajęte zostaną przez "wojsko polskie" (sowiecko - lubelskie). Z wiadomości tych wynika dalej, że wojska sowieckie nie wycofują się jednak zbyt daleko, a mianowicie na Ukrainę i Białoruś, skąd oczywiście w każdej chwili mogą być przerzucone spowrotem do centralnej Polski. Na Ukrainie i Białorusi żołnierze sowieccy spędzać mają czas na... pomaganiu miejscowym chłopom w czasie nadchodzących żniw.

## KONFERENCJE PREZESA ŚWIETLIKA W LONDYNIE

Londyn 6.VII. Prezes Rady Polonii Amerykańskiej, który przybył do Londynu, przyjęty został przez Prezydenta Rzeczypospolitej, następnie zaś złożył wizytę Premierowi Arciszewskiemu. P. Świetlik przyjął prezesa Związku Dziennikarzy Polskich Zygmunta Nowakowskiego i odbył konferencję z prezesem Świat.Zw. Polaków z zagranicy Hsk - czyhskim.

## PROPAGANDA W RUCHU

M.p. 6.VII. Radio warszawskie przez cały dzień dzisiejszy nadawało komentarze i odczyty w związku z uznaniem przez Anglię i Amerykę komitetu lubelskiego za rząd polski. We wszystkich wypowiedziach przewijał się jeden motyw, że "najważniejszym celem nowego rządu jest przeprowadzenie powrotu do kraju wojska polskiego i uchodźców". Widoczne jest, że w obliczu poważnych trudności, jakie napotka komitet lubelski w realizowaniu tego celu - zamierza on puścić w ruch cały swój aparat propagandowy.

## Z OSTATNIEJ CHWILI

Londyn 6.VII. Dzisiejszy "Daily Telegraph" pisze: Opinia publiczna w Anglii z zadowoleniem powita potraktowanie żołnierzy polskich, którzy tak wspaniale walczyli u boku sprzymierzonych, w sposób rozważny. Żaden z nich nie może być zmuszany czy to do powrotu do kraju czy do pozostania zagranicą. Każdemu z żołnierzy, który nie będzie chciał powrócić do Polski, musi być udostępnione otrzymanie obywatelstwa brytyjskiego, jak to przyrzekł premier Churchill!

Londyn 6.VII. W związku z uznaniem rządu warszawskiego powołał on w Londynie komisję do przejęcia polskiego majątku państwowego. W skład komisji wchodzi trzy osoby z Londynu i jeden wysłannik z Warszawy, który będzie przewodniczył komisji. Porządek likwidacji agend rządu polskiego w Londynie nadzorować będzie komisja, wyłoniona przez brytyjskie ministerstwo skarbu.



## NIE CHCĄ POWRACAĆ POD REŻYM LUBELSKI

Londyn 6.VII. Korespondent PAT-a donosi z Norwegii, że znajduje się tam kilka tysięcy Polaków, z których większość przebywa w obozach. Przed kilku dniami rozeszła się wśród Polaków plotka, że zostaną oni przymusowo repatriowani do Polski, co wywołało wśród wszystkich wielkie zaniepokojenie. Korespondent słyszał zewsząd oświadczenia, że "wolimy wszystko niż powrót do kraju pod okupacją sowiecką". Żołnierze Armii Krajowej oświadczyli, że wiedzą o prześladowaniach ich towarzyszy broni przez władze sowieckie - lubelskie, nie widzą więc żadnej możliwości powrotu.

## CHURCHILL JEDZIE NA WYPOCZYNEK

Londyn 6.VII. Premier Churchill przed spotkaniem "wielkiej trójki" uda się na krótki wypoczynek. Celem zapewnienia premierowi zupełnego spokoju miejscowość, do której wyjeżdża nie zostanie ujawniona. W czasie nieobecności Churchilla w Londynie na posiedzeniach gabinetu zastępować go będzie Eden. Poprzednie wiadomości, że Churchill udaje się do jednej z miejscowości francuskich na granicy hiszpańskiej nie potwierdzają się.

## "BEZKROLEWIE" PARLAMENTARNE W ANGLII

Londyn 6.VII. W Anglii zapanował okres "bezkrolewia" parlamentarnego. Do 1-go sierpnia, kiedy to nastąpi pierwsze posiedzenie parlamentu, nie będzie żadnych posiedzeń obu izb. W tygodniu po tym król otworzy oficjalnie nowy parlament. Obecnie urny wyborcze pozostają zamknięte i wynik wyborów wiadomy będzie dopiero w dniu 26 b.m. Frekwencja wyborców była bardzo duża, w głosowaniu wzięło udział wiele kobiet. Głosy, oddane przez żołnierzy brytyjskich znajdujących się zagranicą, przewożone są drogą lotniczą. Żołnierze brytyjscy w Burmie głosowali w czasie działań wojennych w dżungli.

## W KILKU SŁOWACH

- W Waszyngtonie oświadczone, że dopóki trwać będzie wojna na Pacyfiku Stany Zjednoczone nie będą w stanie dostarczać żadnemu z krajów Europy węgla ani ropy naftowej.
- W stolicy Australii Canberra odbyło się zaprzysiężenie nowego premiera Forda, który objął ten urząd po zmarłym premierze Curtinie.
- Minister wojny Stanów Zjednoczonych oświadczył, że z 200-tu każdych nadfortec latających, które biorą udział w obecnych nalotach na Japonię, nie powraca mniej niż jedna maszyna.
- Ilość lotnisk amerykańskich, zbudowanych już na wyspie Okinawa, przewyższa znacznie opracowane poprzednio plany.
- Do Berlina przybędą specjalni rzeczoznawcy Raf-u, celem zbadania zniszczeń, dokonanych przez lotnictwo sojuszników w stolicy Rzeszy.

## DE GAULLE PRZYJĄŁ ZAPROSZENIE TRUMANA

Paryż 6.VII. Dziś wieczorem ogłoszono, że gen. de Gaulle przyjął zaproszenie prezydenta Trumana do Waszyngtonu. Wizyta gen. de Gaulle'a w St. Zjednoczonych nastąpi w sierpniu. Z kilku miarodajnych oświadczeń, że gen. de Gaulle przyjął zaproszenie prezydenta Trumana z zadowoleniem.

## ZBRODNIARZE WOJENNI STANĄ PRZED SĄDEM

Nowy Jork 6.VII. Radio nowojorskie podało, że z końcem lata odbędą się w szeregu stolic europejskich procesy niemieckich zbrodniarzy wojennych, którzy sądzeni będą przez trybunały międzynarodowe.

## ARESZTOWANIA W FINLANDII

Sztokholm 6.VII. Z Helsinek donoszą, że w dniu dzisiejszym aresztowano tam znowu 18-tu wyższych oficerów armii fińskiej, oskarżonych o organizowanie puczu przeciwko rządowi. Dalsze aresztowania wśród oficerów fińskich są w toku.

## ROZWIĄZANIE PROBLEMU REPATRIACJI

Londyn 6.VII. Władze sojuszniczego zarządu anglo-amerykańskiego w Niemczech ujawniły, że rozwiązanie problemu repatriacji z Rzeszy jeńców wojennych, osób wysiedlonych i zwolnionych z obozów koncentracyjnych - zbliża się ku końcowi. Do lipca b.r. przeprowadzono już repatriację około 2300.000 osób, zaś około 2.500.000 osób umieszczono w obozach i ludzie ci oczekują na repatriację. Największą liczbę wśród nich stanowią Rosjanie, gdyż repatriacja ich napotykała dotychczas na trudności. W najbliższym czasie organizacja ruchu repatriacyjnego osiągnie takie rozmiary, że pozostanie tylko zagadnienie opieki nad osobami, które nie chcą powracać do swych krajów, oraz sprawa opieki nad bezpaństwowcami.

## DEFILADA WOJSK BRITYJSKICH W BERLINIE

Londyn 6.VII. W dniu dzisiejszym odbyła się na ulicach Berlina wielka defilada wojsk brytyjskich, biorących udział w okupacji stolicy Rzeszy. Na defiladzie obecni byli wysocy oficerowie amerykańscy i sowieccy. Sztandar brytyjski zatknięty został na bramie Brandenburskiej. Na czele defilujących wojsk maszerowały oddziały słynnej VII dywizji pancerniej - "szozury pustyni" - która od przełamania frontu niemieckiego pod El Alamein odniosła szereg zwycięstw. Dzisiejsza gazety londyńskie zamieszczają obszernie korespondencje z Berlina, opisujące tę defiladę.